

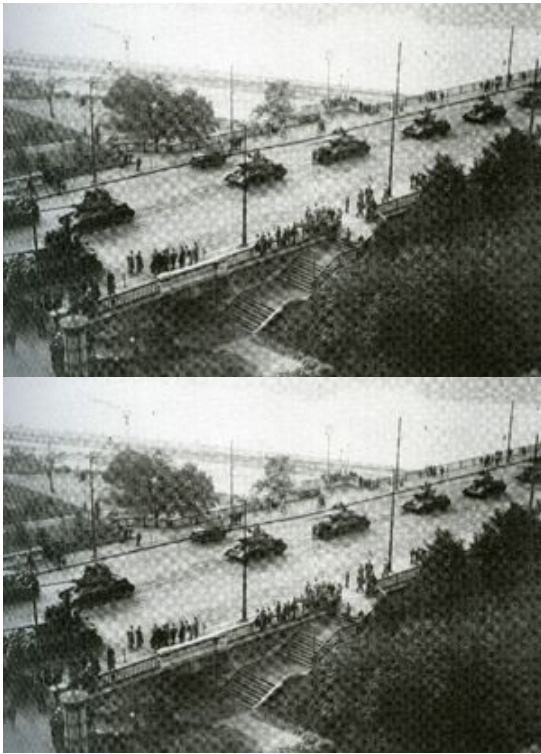
Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/152962,Pawel-Piotrowski-Interwencja-Armii-Sowieckiej-na-Wegrzech-w-1956-roku.html>
26.04.2024, 07:36

Paweł Piotrowski: Interwencja Armii Sowieckiej na Węgrzech w 1956 roku

Po zakończeniu II wojny światowej na terytorium Austrii i Węgier stacjonowała Centralna Grupa Wojsk Armii Sowieckiej. Status wojsk sowieckich na Węgrzech uregulowano w lutym 1947 r. po zawarciu traktatu pokojowego pomiędzy ZSRS a Węgrami (w ramach pokoju paryskiego). Jednostki te miały zabezpieczać komunikację z okupowaną Austrią oraz stać na straży sowieckich interesów na Węgrzech.





Wprawdzie podpisany w lutym 1948 i w 1956 r. nadal obowiązujący układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Sowieckim a Węgrami zawierał zapisy o wzajemnym poszanowaniu swojej niepodległości i suwerenności państwowej i o niemieszaniu się w wewnętrzne sprawy, ale wiadomo było, że te zapisy są martwe. Po zawarciu w maju 1955 r. układu pokojowego z Austrią i wycofaniu wojsk sowieckich z tego kraju, we wrześniu tego roku Centralna Grupa Wojsk została rozwiązana, lecz z pozostałych na terenie Węgier jednostek utworzono tzw. Korpus Specjalny Armii Sowieckiej w składzie 2. i 17. Gwardyjskiej Dywizji Zmechanizowanej, 195. Dywizji Lotnictwa Myśliwskiego i 177. Dywizji Lotnictwa Bombowego oraz jednostek tyłowych. Nastąpiło to przy akceptacji komunistycznych władz węgierskich. Wojska sowieckie stacjonowały głównie w zachodniej części kraju, przy granicy z Austrią. Dowództwo Korpusu mieściło się w Székesfehérvárze i podlegało bezpośrednio Ministerstwu Obrony ZSRS. W 1956 r. dowódcą Korpusu był gen. lejtn. Piotr Łaszczenko, natomiast szefem sztabu był gen. mjr Georgij Szczełbanin.

Plan „Fala”

W 1956 r., po lipcowym plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących I sekretarzem KC został Ernő Gerő. Ambasador ZSRS na Węgrzech Jurij Andropow, występując przed kadrą dowódczą Korpusu w Székesfehérvárze, stwierdził, że możliwe jest, iż kierownictwo węgierskie zwróci się o pomoc do ZSRS. Także w lipcu przyszedł rozkaz z Moskwy, aby opracować plan „przywrócenia porządku” w wypadku rozruchów lub wybuchu powstania w Budapeszcie czy też na terenie całego kraju. Zakładano również współdziałanie z Węgierską Armią Ludową. Było to już bowiem po doświadczeniach z tłumienia powstania robotników w NRD w 1953 r., kiedy to jedynie z aktywnym udziałem

wojsk sowieckich utrzymano reżim komunistyczny. Ponadto świeże były wystąpienia robotników Poznania, gdzie bunt zdołano stłumić dopiero przy wsparciu czterech dywizji Ludowego Wojska Polskiego.

Informacje o ważnych obiektach wojskowych i państwowych miał zapewnić stały przedstawiciel Armii Sowieckiej przy węgierskim Ministerstwie Obrony gen. lejtn. Michaił Tichonow. W dowództwie Korpusu opracowano plan działań zakładający, że w przypadku wybuchu walk do Budapesztu skierowana zostanie 2. Gw. Dywizja Zmechanizowana stacjonująca w miejscowości Kecskemét, dowodzona przez gen. mjr. Siergieja Lebediewa. Powierzono jej zadanie obsadzenia najważniejszych punktów w stolicy Węgier. Z kolei 17. Gw. Dywizja Zmechanizowana miała w tym czasie osłaniać granicę z Austrią. Pozostałe jednostki Korpusu skierowano do „zaprowadzania porządku” w miejscu stacjonowania. W sytuacji, gdyby wojska sowieckie pozostające na Węgrzech nie mogły sobie poradzić ze stłumieniem powstania, przysłyby im z pomocą dodatkowe jednostki. Z terenu Karpackiego Okręgu Wojskowego – 3. Korpus Strzelecki 38. Armii składający się z dywizji strzeleckiej i dywizji zmechanizowanej; jego zadaniem byłoby obsadzenie Debreczyna oraz Szolnoka. Z Rumunii na teren Węgier miała wejść dywizja zmechanizowana w celu zajęcia Segedyna i Kecskemétu. W połowie października zakończono prace nad planem, któremu nadano kryptonim „Wołna” (Fala). Zakładał on, że do interwencji skierowanych zostanie łącznie 31 350 żołnierzy, 1130 czołgów i dział samobieżnych, 614 dział i moździerzy oraz 159 samolotów myśliwskich i 122 samoloty bombowe.

Pierwsza interwencja

Tymczasem na Węgrzech narastały nastroje rewolucyjne. 23 października o godz. 15.00 pod pomnikiem gen. Józefa Bema w Budapeszcie rozpoczęła się demonstracja solidarności z Polską. Jej przebieg oraz dalsze wydarzenia sprawiły, że już o 19.00 tego dnia ambasador Andropow poprosił gen. Łaszczenkę o interwencję. W nocy Imre Nagy został premierem Węgier, a jego poprzednik András Hegedüs i przywódca Węgierskiej Partii Pracujących Ernő Gerő skierowali do ambasady sowieckiej telegram, w którym prosili w imieniu Rady Ministrów o wysłanie na pomoc Armii Sowieckiej w celu „zaprowadzenia porządku”. Było to efektem wcześniejszych ustaleń. Trzeba przyznać, że dla większości komunistycznych elit Węgier interwencja sowiecka była akceptowalnym i w pełni popieranym rozwiązaniem, od którego zależało utrzymanie systemu komunistycznego w kraju. Nie wierzyły one także w to, że Węgierska Armia Ludowa skutecznie wystąpi przeciwko społeczeństwu.

Już około 18.00 Sztab Generalny Armii Sowieckiej zarządził gotowość bojową dla Korpusu Specjalnego, a o 21.00 szef Sztabu Generalnego marsz. Wasilij Sokołowski wydał rozkaz o wkroczeniu sowieckich oddziałów do Budapesztu. Godzinę później jednostki 2. Gw. Dywizji Zmechanizowanej rozpoczęły przegrupowanie do rejonu Budapesztu i nad ranem następnego dnia rozpoczęły obsadzanie najważniejszych punktów w mieście. Rozmieszczono je m.in. w rejonie budynku Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, parlamentu, Ambasady ZSRS, przy mostach na Dunaju i wokół budynku radia węgierskiego.

Wydaje się, że zadanie wkraczających wojsk polegało, podobnie jak w 1953 r. w Berlinie, na demonstracji siły i zastraszaniu manifestujących. Jednak wkraczające oddziały były ostrzeliwane przez powstańców, musiały także forsować wiele ustawianych naprędce barykad. Szczególnie krwawe walki toczyły się w rejonie rozgłośni radiowej, gdzie powstańcy zniszczyli cztery czołgi. W różnych punktach śródmieścia unieruchomione wozy bojowe bez osłony piechoty stały się dogodnymi celami dla powstańców. Spalono wiele pojazdów, armat i ciężkich moździerzy sowieckich. Interwenci nie otrzymali zakładanej pomocy ze strony Węgierskiej Armii Ludowej oraz milicji. Szczególnie silne punkty oporu powstańców znajdowały się przy zaułku Corvina, pl. Corvina, czy w dzielnicy Nagykövút. Już 24 października jasne się stało, że zaangażowane jednostki Armii Sowieckiej są niewystarczające. Ściągnięto więc znanad austriackiej granicy część oddziałów 17. Gw. Dywizji Zmechanizowanej, które po południu dotarły do miasta. Obsadziły one dzielnice w Budzie oraz mosty na Dunaju. Do wieczora w Budapeszcie skoncentrowano 6 tys. żołnierzy sowieckich, 290 czołgów, 120 transporterów opancerzonych i 156 dział.

Na terenie ZSRS również rozpoczęto przygotowania do interwencji. 23 października około północy, jednocześnie z oddziałami Korpusu Specjalnego na Węgrzech, w stan alarmu postawiono 128. Gw. Dywizję Strzelecką i 39. Gw. Dywizję Zmechanizowaną 38. Armii stacjonujące na terenie Karpackiego OW oraz 33. Gw. Dywizję Zmechanizowaną ze składu Samodzielnej Armii Zmechanizowanej stacjonującej na terytorium Rumunii. W pierwszej fazie interwencji przeciwko powstańcom skierowano w sumie: 31,5 tys. żołnierzy, 1130 czołgów, 616 dział oraz 380 transporterów opancerzonych. Spośród tych sił ponad 20 tys. żołnierzy brało udział w walkach w Budapeszcie. Wojska te były osłaniane z powietrza przez 159 samolotów myśliwskich, z kolei na lotniskach w stanie gotowości bojowej pozostawały 122 samoloty bombowe.

25 października rewolucja się rozprzestrzeniła, demonstracje objęły wiele miast Węgier i często wojsko oraz milicja przechodziły na stronę powstańców. Tego też dnia do Budapesztu dotarli zwierzchnik KGB ZSRS Iwan Sierow i pierwszy zastępca szefa Sztabu Sił Zbrojnych ZSRS gen. armii Michaił Malinin z grupą generałów i oficerów, oraz przedstawiciele Biura Politycznego KC KPZS Anastas Mikojan i Michaił Susłow. Była to grupa mająca koordynować działania militarne i polityczne zmierzające do zdławienia powstania. Do Budapesztu skierowano również dodatkowe siły wojskowe, aby wspomóc oddziały Armii Sowieckiej toczące ciężkie walki z powstańcami. Nad ranem 25 października wkroczyła do miasta 33. Gw. Dywizja Zmechanizowana, a wieczorem tego samego dnia dotarła tam także 128. Gw. Dywizja Strzelecka. Powstańcy, wyposażeni w armaty przeciwpancerne i przeciwlotnicze przystosowane do zwalczania czołgów, stosowali taktykę walk ulicznych. W powszechnym użyciu były butelki z benzyną, tzw. koktajle Mołotowa. Do najcięższych walk doszło w rejonie grupy oporu dowodzonej przez płk. Pála Malétera, przy kinie „Corvin” i koszarach Kiliána. Pomimo ustawicznych ataków wojskom sowieckim nie udało się tego rejonu zdobyć.

28 października w przemówieniu radiowym premier Nagy nazwał powstanie narodowym zrywem, a następnie zażądał wycofania wojsk sowieckich do ich baz. Była to celowa

taktyka, uzgodniona z przedstawicielami sowieckiego kierownictwa. Zgodnie z zawartym w tym dniu porozumieniem o zawieszeniu ognia, do 31 października jednostki sowieckie wycofano z Budapesztu, ale zajęły one pozycje w odległości 15–20 km od miasta. W tym czasie w stolicy powstał Rewolucyjny Komitet Obrony, Maléter został mianowany ministrem obrony, rozpoczęto również formowanie oddziałów Gwardii Narodowej mających wspomóc regularną armię. Komendantem Budapesztu został mianowany gen. Béla Király, który przystąpił do organizowania wokół miasta linii obrony wraz z punktami wzmocnionymi armatami przeciwlotniczymi, barykadami itp. Strona sowiecka szacowała wówczas siły powstańców na 50 tys. żołnierzy i 10 tys. gwardzistów. Pod naciskiem społecznym rząd Węgier wysłał prośbę o pomoc do ONZ i ogłosił neutralność, co wiązało się z wystąpieniem z Układu Warszawskiego.

Fragment artykułu z „Biuletynu IPN” 10/2021 – Węgry '56 (w sprzedaży od 15 października 2021)

Czytaj całość w załączniku poniżej.

PLIKI DO POBRANIA

[Paweł Piotrowski: Interwencja Armii Sowieckiej na Węgrzech w 1956 roku, „Biuletyn IPN” 10/2021 \(pdf, 3.32 MB\) 13.10.2021 14:35](#)